KURJER WARSZAWSKI

D. 26. Marca.
SOBOTA,
ROK 1831.

№ 83.

WSPOMNIENIA.
Zgon Jana Konieccpolskiego Kanclerza 1455.

Jenerał Gubernator M. S. Warsz: Maiąc sobie przedstawione rapportem Oficera Dyżurnego w garnizonie tutejszym, że następuiący Członkowie Gwardji Nar: iako to: *Pałucki*, *Hergel*, *Bethier*, *Szamota*, *Młodzielewski*, *Myśliński*, *Reincz*, *Dąbrowski Jan*, *Deniszewicz*, *Kochanowski*, *Zieliński i Zuchert*, poważyli się opuścić bez upoważnienia, z d. 24 na 25 b. m. wartę przy Banku, do której wykommenderowani zostali; uwiadamiam Wojskowych wszelkiego stopnia, że wspomnionych Gardzistów, za dowolne opuszczenie tak ważnego posterunku, aresztem ukarać, a Jmiona ich na zgrozę prawych Obywateli, do wiadomości publicznej podać poleciłem.— *Jenerał Piechoty J. Hr. Krukowiecki.*

Wice-Prezydent M. S. Warszawy. Stosownie do rozkazu JW. Jenerała Gubernatora, wzywa niniejszym wszystkich Obywateli i Mieszkańców tutejszej stolicy, iżby żebrzących żołnierzy przytrzymali i do Kommissarzy Cyrkułowych dostawiali.— *Szuch.*

Wiadomo, że *Dybicz* w pierwszym raporcie o bitwie 25 z. m. pod *Grochowem* odbytej, doniosł Cesarzowi i światu, że stracił w ogóle 4000 ludzi; teraz w gazecie *Petersburskiej* znajduią się ieszcze niektóre szczegóły tej bitwy, w której *Feldmarszałek* iuż przyznaie się że stracił 2 razy tyle iak pierwszy raz doniosł, to iest 8000! obaczemy ile się pokaże, gdy sumiennie ta bitwa będzie opisaną. Gazeta *Frankforcka* donosi, że wie z dobrego zrzódła, iż *Polacy* w teraźniejszej wojnie utracili ludzi 11,000, a *Rossjanie* 30,000.— Gazety *Petersburskie* ieszcze niedoniosły o wyiezdzie Cesarza *Mikołaia* do Litwy; uwiadomiły zaś, że Wielki Xiąże *Michał* wyiechał do armji. — Do Banku Pols: znowu z zagranicy przez *Prussy* przybyły znaczne summy.— Cudzoziemcy chcąc połączyć swój oręż z naszym dobytym za wolność i ojczyznę, przybywaią z różnych narodów. Onegdaj przybył z wojsk Francuzkich Pułkownik *Romarino* maiący zaszczytne polecenia od sławnego *Fabwjego* i Porucznik *Blanszart*. Przybyli oraz *Sasi* i *Hanowerczycy*, ieden z nich użył wiele trudności nim się dostał do Polski; gdy był w *Berlinie* iakiś *Kronenberg* przybyły z Polski twierdził, że właśnie w tej chwili opuszczał Warszawę gdy do niej wchodzili *Rossjanie!* ta wiadomość wstrzymała zacnego *Hanowerana*, iednak pośpieszył piechoto do narodu z takiem poświęceniem walczącego z despotyzmem.

(Art. nad.) Naoczny świadek który wczoraj przyiechał z *Zegrza* gdzie zdołał przesiedzieć przejścia i pobyt wojsk nieprzyiacielskich, był świadkiem trudnych do opisania okrucieństw i rabunków przez też wojska popełnianych, osobliwie zaś z korpusu Jenerała *Sakéna*, który iak tylko do *Zegrza* w z. m. przymaszerował, przywołał ludzi i zapytał czyie to były dobra, a dowiedziawszy się iż *Józefa Hr. Krasińskiego*, natychmiast odpowiedział „aha znam ia tego buntownika który iest Pułkownikiem Gwardji Narodowej i naszych rezał (?) w Warszawie, a iego syn iest w wojsku; my tu potrafim się na iego maiąt-

ku ukarać" iako też wszystko korpus *Sakena* zrabował i zniszczył do szczętu, Officerowie nawet, z wyższego pewnie rozkazu, szli na czele rabusiów, a Kościół w którym włościanie szczątki swoich maiątków przechowywali, został całkiem przez Popa Ruskiego i Maiora zrabowany, wszelkie naczynia, obrazy a nawet i groby odwieczne familijne zniszczone, ludziom zaś miejscowym, iako też kilku tam pozostałym chorym ieńcom, w oczach samego *Sakena* zadawano bicia i rany. Później nadeszły Jenerał *Rozen* z największem oburzeniem i zgrozą nie chciał wierzyć tym barbarzyńskim *Sakena* i iego korpusu czynom i kazał aby nieszczęśliwi mieszkańcy wszelkie szczegóły opowiadali. Najwięcej zaś osobiście rabunkom dopomagali z sąsiedzkich miasteczek żydzi, którzy na wszystko naprowadzali i wszystkie zrabowane rzeczy natychmiast zakupywali.

Słychać że *Szwadrony Poznańskie* zostaną pomnożone i utworzą pułk całkowity. Ten hufiec nowych obrońców ojczyzny, zasługuie na uwielbienie całego narodu Polskiego; składaią go obywatele którzy opuścili krewnych, maiątki, wyrzekli się wygod, niezważali na odgróżki nieprzychylnych naszej świętej sprawie, i pospieszyli walczyć o całość i niepodległość rozszarpanej i udręczonej Polski. Historja pięknie o nich wspomni, a Ludy ucywilizowanych i wolnych kraiów Europy, wezmą tych obywateli rycerzy za wzór godny naśladowania. — Onegdaj iedna z patryotek Polek, odebrała list z *Kopenhagi*, od ubogiej córki tamecznego rzemieśnika, rodem Szwajcara, który przez czas nieiaki mieszkał dawniej w Warszawie; w tym liście znajdował się papier pruski na *talara*; ta Dziewczyna prosi aby iej ofiara dołączoną była dla ranionych rycerzy Polskich! Ah iakże ten dar iest drogim, dowodzi bowiem że wszędzie są serca czuiące ile nasza sprawa iest świętą. W *Belgjum* utworzyło się Towarzystwo zbieraiące składki dla Polaków. — Gazety Angielskie ciągle ujmuią się za nami, iedna z nich dowodzi że *Anglja* musi i powinna podźwignąć Polskę; *Anglji* bowiem należeć się będzie sława nagrodzić wszelkie usiłowania, trudy, krew, Polaków poświęcone nie tylko swej ojczyźnie lecz całej ciemiężonej przez despotów ludzkości. — Gazety francuzkie ciągle są napełnione opisami iaki smutek napełnił serca mieszkańców Paryża po odebraniu wiadomości o wejściu Rossjan do *Warszawy*. Lud napełniał ulice wołaiąc „spieszmy na Moskalów, pomścijmy się za Polaków" obnoszono chorągiew żałobną, przeklinano despotów. Radość nastąpiła powszechna gdy nadeszły wiadomości o naszem zwycięztwie, które potwierdził Alex: *Walewski* przybyły z Warszawy. Albert *Grzymała* i Teodor *Morawski* mieli mowy przyięte z zapałem, na które *Lafaiet* odpowiedział.

Dnia 22 b. m. zgasł zawcześnie, bo w sile wieku Karól *Morawski* Jnżynier Naczelny w Korpusie Dróg i Mostów. W pierwszej młodości poświęcił się pracy technicznej, oddawszy się obranemu zawodowi z całą gorliwością, ukrócił dni swoie. Piękne przymioty zdobiły piękną duszę iego, przykładny i wzorowy syn, gorliwy urzędnik, wierny przyiaciel, zjednał sobie niewygasły szacunek i poważanie wszystkich co go otaczali. Zwłoki iego odprowadzili koledzy i przyiaciele na wieczny spoczynek d. 24 b. m. Cześć i pokój popiołom iego.

Teraz dopiero doniesiono o waleczności oddziału naszych Rycerzy, okazanej w mieście *Ostrołęce* w końcu z. m. Spalenie mostu na *Narwi* aby utrudzić przechód nieprzyiaciołom

i bitwa stoczona w mieście, okryły chwałą woiowników Polskich. Jako szczególniej odznaczaiący się są wymienieni: Pułkownik Alex: *Oborski*, Maior *Bułharyn*, Kapitanowie *Achmatowicz* i *Swierzbiński*, Porucznik *Baranowski*, Podporucznicy *Sokolnicki*, *Sudwik*, *Glazer*, *Potocki*, *Karól Glogier*, *Kostrowicki*, *Ledziński* i *Sułkowski*; w tym hufcu było wielu *Tatarów* z religji, ale zawsze wiernych i mężnych synów Polski.

Wczoraj ieden z kupców *Warszawskich* odebrał list z obwodu *Gąbińskiego* w *Prussach* donoszący o następuiącem zdarzeniu. W *Szwecji* w okolicy *Karlsztadu* żył Zakrystjan, którego okoliczni mieszkańcy mieli za mędrca, znał się on na medycynie, dawał rady bardzo skuteczne, a nic za to w nagrodzie nie przyjmował. D. 18 z. m. po kilkodniowej chorobie umarł maiąc lat 88. Na godzinę przed zgonem gdy prawie wszyscy Parafjanie otoczyli iego łoże, błogosławił wszystkim, przepowiadaiąc że *Szwecja* odzyszcze swą dawną świetność; gdy zaś zapytano go co się stanie w sąsiedzkich kraiach? po nieiakiem milczeniu rzekł: „bardzo ważnym w tym roku będzie dzień 20 Kwietnia, ieszcze ważniejszym 4go Maja, lecz najważniejszym 28 Maja, stanie się on początkiem upadku i upokorzenia najdumniejszych a szczęścia i sławy uciemiężonych.“ Ten Patryarcha po tej przepowiedni zasnął na wieki, twarz iego była iakby uradowanego młodzieńca.

(Ar. na.) Nie dla tego aby się mieścić po między pochwałami w pismach publ:, lecz iedynie przez miłość cierpiącej ludzkości w sprawie najdroższej nam ojczyzny, przesyłam na ręce wydawcy Kurjera Warszaw: do Lazaretu Wojskowego na wsparcie biednych złp. 20 od siebie, od moiej zaś żony i córki 5cioletniej szarpi funt 1 i pół, bandaży 5 i kompressów 5; któren to dar lubo mały lecz w miarę możności moiej z prawdziwego serca ofiaruię dla rannych obrońców ojczyzny w bitwie pod Grochowem. — *W. A. B. z pod Częstochowy.*

(Art. nad.) Po długiej czasu przerwie ujrzeliśmy znowu na ojczystej scenie Operę. Muzyka częstokroć wielkie na umysł człowieka wywiera wpływy, wzbudza lub tłumi namiętne uczucia a to wtedy szczególniej gdy moralne w słuchaczu znajduie do tego usposobienie. Lubo muzyka *Cyrulika Sewilskie:* nie ma tak wielkiego charakteru, lubo dla swej lekkości, nie może głębokiego sprawić wrażenia (wrażenia iakie nieraz przywystawie *Niemy z Portici* w publiczności spostrzedz się dawało) przecież muzyka ta z przyiemnością od niej, zeszło wtorkowego wieczora słuchaną była. Łatwość kompozycji, dozwalaiąca zupełnego poięcia iej, osobom nawet niemuzykalnym, niewymagaiąca wielkiego natężenia uwagi, powszechne i ciągłe iednak sprawia zaięcie, które przyiemną umysłowego spoczynku sprowadza chwilę. Gra Artystów tyle iuż razy w sztuce tej występniących, tyle razy chwalonych lub ganionych, nowych nateraz nienastręcza uwag. Nie można wszakże przemilczeć, że śpiew Panny *Wołkow* tego wieczora zupełne sprawił zadowolenie. Widzieliśmy ią nieraz w większej występuiącą operze; *Elwira w Niemej* częstemi i tak zasłużonemi okrywana była oklaski, *Rozyna w Cyruliku* niemniej godną się ich stała, wszakże przyznać potrzeba, że role te zupełnie od siebie są różne, a przez tęż samą Artystkę z równą oddane dokładnością, przyrodzonego iej talentu i wielkiego dowodzą wykształcenia. Między spiewem a śpiewem najmniejsze odcienia spostrzegać się daią, Panna *Wołkow* nie pierwsza w tej roli występuiąc, pierwsza w niej spiewa tak, że nam nic do życzenia

niepozostaie. Nadejdzie też może od tylu lat pożądana u nas przez miłośników muzyki chwila, w której dla usłyszenia dobrej Opery do *Wiednia*, *Drezna*, *Berlina*, jeździć przestaniemy. Będziemy ią mieli w *Warszawie*, jeżeli usiłowania ogółu, talentowi i pięknym Panny *Wołkow* zdatnościom zrównaią. Polska która od wieków słynie walecznością oręża, czemużby sztukami pięknemi zasłynąć nie miała? J. R.

ROZKAZ DZIENNY D. 21 Marca 1831.

Postępuią na wyższe stopnie w Artyllerji. W Parku, Kapi: 1 kl: Głuszczyński Kar: na Majora. *Na Kapitanów 2ej kl:* Por: do Sztabu Dowódcy Art: z Bat: 1 lek: kon: Chełmiński Fel: w Arsenale skład: Kinast Józ: w Dyr: Modlina, Łukasiński Ant: w Kom: 2 poz: pie: Bartmański Tom: do Kom: 3 poz: pie: z Kom: 1 lek: pie: Grabowiecki Jac: do Kom. 4 poz: pie: z Kom: 3 poz: pie: Jodko Wik: do Kom: 5 poz: pie: z Kom: 1 poz: pie: Grabowiecki Ant: w Kom: 1 lek: pie: Engelhardt Ant: do Kom: 3 lek: pie: z Kom: 1 lek: pie: Kwaśniewski Zen: do Kom: 4 lek: pie: z Kom: 1 poz: pie: Czyż Sam: do Bat: 2 lek: kon: z Bat: 1 lek: kon: Wieniawski Kaj: w Bat: 3 lek: kon: Kruszewski Hen: w Bat: 4 lek: kon: Łabanowski Jan, do Batal: Art: z Kom: 1 lek: pie: Bielski Dom: do Kom: w Kor: Jenerała Sierawskiego na Dowódcę tejże, z Kom: 3 poz: pie: Radowicki Med: w Kom: Rzemieśl: Didier Mac: Dozorca Art: Grocholski Ad: z pozostawieniem go przy dotychczas: obowiązkach. *Na Poruczników.* Podpor: do Kom: 1 poz: pie: z Kom: 3 lek: pie: Zawadzki Ant: i Borzęcki Dam: w Kom: 2 poz: pie: Łącki Jan i z Kom: 1 poz: pie: Link Jan, do Kom: 3 poz: pie: z Kom: 4 poz: pie: Płodowski Jan; do Kom: 4 poz: pie: z Kom: 3 poz: pie: Kaczanowski Kar: do Kom: 5 poz: pie: z Kom: 2 lek: pie: Romiszewski Hip: do Kom: 1 lek: pie: z Kom: 1 poz: pie: Duchowski Baz: i z Kom: 4 poz: pie: Krawczykiewicz Szy: do Kom: 2 lek: pie: z Kom: 1 poz: pie: Borchardt Apo: i z Kom: 4 poz: pie: Sosnowski Szy: w Kom: 4 lek. pie: Waligórski Józ: w Bat: 2 lek: kon: Axamitowski Aug: i Niemoiewski Ad: w Bat: 3 lek: kon: Wolski Jan: do Bat: 4 lek: kon: z tejże Bat: Hauke Maur: i z Bat: 1 lek: kon: Doboszyński Mich: w Kom: Rze: Krosnowski Sta: i Skrętowski Fel: w Oddź: Rakiet: pie: Kommendant tegoż Oddziału Klemczyński Kar: do Oddziału w Kor: Jen: Dwernickiego, z Kom: 2 poz: pie: Raduski Kan: i z Bat: 4 lek: kon: Frolich Ant: w Parku, Rzeszotkowski Teo: Gałecki Mik: i Wyczliński Jan, w Dyre: Multanowski Ad: Grzywaczewski Józ: z Kom: 2 poz: pie: Jełowicki Jan z Bat: 2 lek: kon: Regulski Pros: z Bat: 3 lek: kon: Banzemer Jan, i Dozorcy Art: Turlin Józ: Drylewicz Paw: Kornelewski Ste: i Daszewski Sta: wszyscy 4 z pozostawieniem przy pełnieniu tychże obowiązków. *Na Podporuczników.* W Kom: Rzemieśl: Podoficce: Rożycki Ad: Johanson Kar: i Pisarz Duczewski Waw: (Dokończenie nastąpi.)

DONIESIENIA.

W d. 23 b. m. i r. skradziono u Rządcy domu Nr 471 Lit: C. ZEGAREK złoty damski, perełkami wysadzany, z cyferblatem złotym, naokoło brakowało 2 perełki, i łańcuszek złoty w kółeczka, długości łokieć i pół; oraz 4 pieczątki równe nawleczone, na iednym płaskim pierścionku; rękoieść z krwawnika, na iednej wyryte MARIE. Ktoby dał wiadomość o tych rzeczach, otrzyma nagrody Zł. 50.

Otworzywszy ŁAZIENKI KĄPIELNE przy ulicy Tamka za klasztorem Sgo Kazimierza, otworzył podpisany na nadchodzące Swięta i Łaźnie parzącą, do których Szanowną Publiczność zapraszam.

K. Naimski.

Ostrzeżenie. — Jeżeliby się w czyiem ręku znajdował Rewers odstąpiony przez Krystjana Rohm Czeladnika Kotlarskiego; podpisani upraszaią, aby takowy był zwrócony familji, inaczej prawnie poszukiwać takowego przymuszeni będą a przez to bez potrzeby narazi się na koszta iakie wynikuąć mogą. Józ: Adolff, Fr: Sznajder, i Adam Rohm.

KON kasztankwaty łysy, koło prawego ucha ma znak obtarty, w tyle także po lewej stronie ma także znak, lat 7 maiący, uciekł w dniu zaonegdajszym z stajni na Nowolipiu Nr 2418. Kto takowego odprowadzi pod wyż wspomniony Numer odbierze nagrodę.

Pare dzielnych KONI, kary i gniady do sprzedania, dowiedzieć się można na 2m piętrze od tyłu pod Nr 110, ulica Piwna.

Dziś zimna stopień 1.

TEATR NAROD: Jutro 1szy raz *Wilhelm Tel.*